

II Poniedziałek Wielkiego Postu

Tekst Ewangelii (Łk 6,36-38): W owym czasie Jezus powiedział do uczniów: «Bądźcie miłosierni, jak Ojciec wasz jest miłosierny. Nie sądźcie, a nie bądźcie sędzeni; nie potępiajcie, a nie bądźcie potępieni; odpuszczajcie, a bądźcie wam odpuszczone. Dawajcie, a bądźcie wam dane; miarę dobrą, natłoczony, utrzesion i opętywajcie wsypie w zanadrza wasze. Odmierzcie wam bowiem taką miarę, jaką wy mierzycie».

«Dawajcie, a bądźcie wam dane»

Rev. D. Antoni ORIOL i Tataret
(Vic, Barcelona, Hiszpania)

Dzisiaj Ewangelia Łukasza ogłasza nam przesłanie gęste od znaczeń, choć krótkie, bardzo krótkie! Możemy je sprowadzić do dwóch punktów: pierwszym są ramy miłosierdzia, drugim zaś zawierająca się w tych ramach sprawiedliwość.

W pierwszym rozdziale ramy miłosierdzia. W rzeczy samej nakaz Jezusa uderza jako norma i promienieje nastrojem. Norma absolutna: jeżeli nasz Ojciec niebieski jest miłosierny, my jako jego dzieci również powinniśmy być miłosierni. A Ojciec jest przecież nieskończenie miłosierny! Wczesniejszy wers głosi: « (...) i bądźcie synami Najwyższego; ponieważ On jest dobry dla niewdzięcznych i złych» (Łk 6,35).

W drugim rozdziale sprawiedliwa treść. Znajdujemy się wobec swoistej antytezy odrzuconego przez Jezusa “prawa talionu”. W czterech kolejnych ruchach Boski Nauczyciel naucza nas, wpierw wygłaszając dwie negacje, następnie dwie afirmacje. Negacje: «Nie sądźcie, a nie bądźcie sędzeni»; «Nie potępiajcie, a nie bądźcie potępieni». Afirmacje: «Opuuszczajcie, a bądźcie wam odpuszczone»; «Dawajcie, a bądźcie wam dane».

Zastosujmy to w naszym codziennym życiu, zatrzymując się szczególnie przy czwartym nakazie, tak jak czyni to Jezus. Zróbmy odważny i jasny rachunek sumienia: czy w tym, co dotyczy rodziny, kultury, ekonomii i polityki Pan osądzi i potępi nasz świat, tak jak świat osądza i potępia? Kto potrafiłby obronić się przed sędem? (Gdy wracamy do domu i przeczytamy gazetę lub wysłuchamy wiadomości,

myślimy jedynie o świecie polityki). Gdyby Pan nam przebaczył tak jak czyni to zazwyczaj ludzie, to ile osób, ile instytucji doszłoby do pełnego pojednania?

Ale czwarty nakaz zasługuje na szczególną refleksję, bowiem w nim, rozważane przez nas prawo talionu zostaje w jakiś sposób przewyżnione. Bo rzeczywiście jeżeli damy, to będzie nam dane w tej samej mierze. Nie! Jeżeli damy, otrzymamy – zważmy to dobrze - «miarę dobrą, natężoną, utrzymaną i opytaną» (Łk 6,38). Oto bowiem świat owej błogosławionej dysproporcji, do której dania jesteśmy zachęceni. Postawmy sobie pytanie: czy kiedy dajemy, dajemy dobrze, dajemy mając na uwadze to, co najlepsze, dajemy wszystko?

Myśli na dzisiejszą Ewangelię

•

«Bóg dał mi swoje nieskończone miłosierdzie, i przez nie kontempluję i adoruję inne boskie doskonałości...! Wtedy wszystkie wydajemy mi się promieniujące miłością; nawet sprawiedliwość (a może ta nawet bardziej niż wszystkie inne) wydaje mi się odziana w miłość» (w. Teresa z Lisieux)

•

«Bóg nie może po prostu ignorować całego nieposuszeństwa ludzi, całego zła historii: nie może traktować tego jako coś nieistotnego i nieważnego. Ten rodzaj “miłosierdzia” i “bezwarunkowego przebaczenia” byłoby “żądanie o niskim koszcie”. ‘Jeżeli jesteście niewierni, On pozostaje wierny, ponieważ nie może się zaprzeczyć samego siebie’ (por. 2Tm 2,13)» (Benedykt XVI)

•

«Strumień miłosierdzia nie może przeniknąć do naszego serca tak daleko, jak daleko nie przebaczyliśmy naszym winowajcom. Miłość, podobnie jak Ciało Chrystusa, jest niepodzielna: nie możemy miłować Boga, którego nie widzimy, jeżeli nie miłujemy brata i siostry, których widzimy (por. 1J 4,20). Gdy odmawiamy przebaczenia naszym braciom i siostram, nasze serce zamyka się, a jego zatwardziałość sprawia, że staje się ono niedostępne dla miłosiernej miłości Ojca; przez wyznanie grzechu nasze serce otwiera się na Jego żądanie» (Katechizm Kościoła Katolickiego, nr 2840)